

który takiego sprzeciwu doznał
wobec siebie od grzesznych,
abyście nie ustawiali, gdy osłabną siły wasze.

13, 20-21

Bóg zaś pokoju,
który wyprowadził z krainy śmierci
Wielkiego Pasterza owiec
– przez krew wiecznego przymierza –
Pana naszego Jezusa,
niech uzdolni was do wszelkiego dobra,
dla spełnienia jego zamiarów,
dokonując w was, co miłe jego oczom,
przez Jezusa Chrystusa;
któremu chwała na wieki wieków, amen.

Śmicz – Wrocław

KS. TOMASZ HORAK

Ks. Józef Waclaw Boguniowski SDS

MENSA DOMINI ET ECCLESIAE REFLEKSJE TEOLOGICZNE NAD TERMINOLOGIĄ OŁTARZA KATOLICKIEGO

Gdy w 2 poł. II wieku rzymski mówca i adwokat Minucjusz Feliks pisał w swoim dziełku apologetycznym pt. *Octavius* 32, 1: „Delubra et aras non habemus” – „(my chrześcijanie) nie posiadamy świątyń i ołtarzy” to wyraził aktualną do dziś prawdę teologiczną. Kościół katolicki nie posiada świątyń i ołtarzy w znaczeniu starotestamentalnym, pogańskim ani w znaczeniu protestanckim. W pierwszych trzech wiekach chrześcijaństwa Msze św. sprawowano przy drewnianych, przenośnych stołach, podobnych do tego, przy którym Jezus Chrystus odbył Ostatnią Wieczerzę. Nie przetrwały one do naszych czasów ze względu na nietrwałość materiału.

1. Określenie chrześcijańskiego stołu kultycznego

Dla określenia chrześcijańskiego stołu kultycznego pisarze wczesnego chrześcijaństwa dysponowali trzema obiegowymi terminami greckimi, które miały odpowiednik w języku łacińskim: *bomós* (łac. *ara*) oznaczał wyłącznie ołtarz pogański; *thysiasterion* (łac. *altare*) oznaczał ołtarz w świątyni jerozolimskiej oraz *trápeza* (łac. *mensa*) to stół z darami ofiarnymi, które nie były przeznaczone do zniszczenia, lecz pozostawione w celi bóstwa pogańskiego (por. Iz 65,11), a także stół z chlebami stawiany przed przybytkiem Jahwe (por. Ez 41, 22; 44, 16; Ml 1, 7.12). W Piśmie św. Nowego Testamentu wystę-

pują wszystkie trzy wyżej wymienione terminy. Termin *bomós* (*ara*) w Dz 17, 23 określa ołtarz poświęcony „Nieznanemu Bogu” w Atenach; zaś terminem *thysiasterion* (*altare*) jest nazwany ołtarz Starego Testamentu (Mt 5,23 n.; 23,18-20.35; Łk 11,51; Hbr 7,13; Ap 11,1) z wyjątkiem Hbr 13,10 i Apokalipsy św. Jana, w których chodzi o ołtarze chrześcijańskie. Ostatnim terminem *trápeza* (*mensa*) posłużył się św. Paweł w 1 Kor 10,21 dla nazwania ołtarza chrześcijańskiego i pogańskiego. Mówiąc o ołtarzu chrześcijańskim wyraził jego specyfikę dopełniaczem *Kyriū – Domini*.

Pisarze wczesnego chrześcijaństwa unikali wyrazu *ara* w tekstach liturgicznych. Prawdopodobnie po raz pierwszy termin ten wprowadził w życie Tertulian (+ 220). Obecnie ten wyraz występuje w różnych formach, jako *ara*, *ara crucis* i *ara peculiaris*. Gdy w III wieku wprowadzono język łaciński do liturgii, to na określenie ołtarza przyjęto nazwę *altare*, najpierw w liczbie pojedynczej jako przeciwstawienie pogańskiemu *altaria*, a z upływem czasu także w liczbie mnogiej. W ciągu wieków termin ten był częściej używany niż *mensa Domini*. W Missale Romanum z 1970 roku wyraz ten występuje 20 razy, najczęściej w Modlitwie nad darami 12 razy.

Termin *mensa* przeważnie występował z różnymi przymiotnikami. Św. Ambroży (+ 397) nazywa ołtarz „*mensa mystica*” lub „*mensa venerabilis*”; św. Augustyn (+ 430) za Apostołem Narodów pisze o „*mensa Domini*”, „*mensa dominica*”, „*mensa magna*”, a także „*mensa Cypriani*”, ze względu na miejsce śmierci męczéniejskiej św. Cypriana biskupa Kartaginy (+ 258); św. Paulin z Noli (+ 431) określa ołtarz mianem „*mensa caelestis*”. To ostatnie określenie występuje w posoborowym Missale Romanum w Modlitwie po Komunii 9 razy. Po raz pierwszy z wyrazem *mensa* na określenie samej płyty ołtarzowej spotykamy się u papieża Wigiliusza (+ 555), a w XX wieku w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r. w kan. 1197 § 1 1°. Zwróćmy uwagę na treść teologiczną terminów „*mensa Domini*” i „*mensa Ecclesiae*”.

2. *Mensa Domini*

Pierwszym, który w teologii chrześcijańskiej określił miejsce sprawowania Mszy św. był św. Paweł. Okazją stały się wydarzenia w gminie korynckiej, gdzie chrześcijanie zaproszeni przez pogan na ucztę spożywali mięso ofiarowane bożkom (por. 1 Kor 10,27-28). Apostoł Narodów ostrzegając Koryntian przed niebezpieczeństwem zgorzenia Żydów i chrześcijan (por. 1 Kor 10,32) oraz przed możliwością bałwochwalstwa (por. 1 Kor 10, 14) wyraźnie zakazał: „Nie możecie pić z kielicha Pana i z kielicha demonów; nie możecie zasiadać przy stole Pana i przy stole demonów” (1 Kor 10, 21). Autor listu w tym miejscu położył akcent na czynność picia z kielicha. Charakter zaś tej czynności bliżej określił w wierszu 16 tegoż rozdziału: „Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa?”. Nie ulega więc wątpliwości, że czynność dokonująca się przy „stole Pana” jest czynnością eucharystyczną i ofiarną Jezusa Chrystusa (zob 1 Kor 11,23-25). Na to, że jest ono czynnością ofiarną, wskazuje wymienienie „kielicha błogosławieństwa” (zob. Didache 9,1-3) na pierwszym miejscu. Występuje tutaj reminiscencja przy-

mierza synaickiego (zob. Wj 24,8) oraz kielicha z winem, prawdopodobnie „trzeciego” z wieczerzy paschalnej.

Według nomenklatury św. Pawła „stół” (w jęz. gr. *trápeza*; w jęz. łac. *mensa*) jest ogólnym określeniem sprzętu, na którym złożono dary ofiarne. O specyfice tego stołu decyduje charakter darów składanych na nim. Ponieważ na stole, wokół którego gromadzą się chrześcijanie dla spełnienia „polecenia Pana”, znajdują się pod postaciami chleba i wina prawdziwe Ciało i Krew Jezusa Chrystusa, stąd św. Paweł nazywa go „stołem Pana”. Stół zaś, na którym znajdują się dary ofiarowane przez pogan bożkom nazywa „stołem demonów”. „Stół Pana” według nauki Apostoła Narodów otrzymuje więc znamiona „Misterium Eucharystii”, które dokonuje się na nim. Ponieważ do tajemnicy Wierzezy Pańskiej należą jednocześnie i nierozdzielnie ofiara i święta uczta (por. np. Instrukcję *Eucharisticum mysterium* z dnia 25 V 1967 r., 3a) wobec tego „stół Pana” jest także stołem ofiarnym (protestanci nie uznają ofiarniczego charakteru ołtarza) i biesiadniczym. Ta prawda teologiczna została *expressis verbis* wyrażona w ostatnich „Obrzędach poświęcenia kościoła i ołtarza” z 1977 r. dwoma równoległymi pojęciami: „mensa sacrificii” – stół ofiarny i „mensa convivii” – stół uczy. Ponadto „stół Pana” ze względu na swój charakter ofiarniczy może być słusznie nazywany także „ołtarzem” w znaczeniu nowotestamentalnym. Do tej prawdy także teologicznej już wcześniej nawiązał Sobór Trydencki gdy przypominając właściwą interpretację tekstu 1 Kor 10,22 (ze względu na naukę protestantów) zaznaczył, że przez „mensa” należy rozumieć „altare”. Po Soborze Watykańskim II można zauważyć tendencję nawrotu do pierwotnego terminu pawłowego tak w prawodawstwie, jak i w tekstach liturgicznych. W „Ogólnym wprowadzeniu do Mszału Rzymskiego” z 1975 r. w nr 259 czytamy: „Altare, ...est etiam mensa Domini” – „Ołtarz, ... jest także stołem Pańskim”, a Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. w kan. 1235 § 1 formuluje: „Altare, seu mensa ...” – „Ołtarz, czyli stół ...”. Termin pawłowy w nowej formie „Twój stół” występuje w następujących Modlitwach eucharystycznych: w I ME z udziałem dzieci, po przeistoczeniu „... pozwól nam zbliżyć się do *Twego stołu*...” Należy także zauważyć, że do naszych czasów zachowało się powiedzenie: „przystępować do stołu Pańskiego”, przyjąć Komunię św., jako *pars pro toto*.

3. *Mensa Ecclesiae*

Na „stole Pana” w sposób tajemniczy dokonuje się ofiara całego Ciała Mistycznego Jezusa Chrystusa, a więc również tych wszystkich, którzy przez chrzest św. otrzymali uczestnictwo w kapłaństwie, w ofierze i w ołtarzu Chrystusa (por. Rz 12,1; 1 P 2,5.9).

Ten „stół” jest więc także miejscem, gdzie wspólnota chrześcijańska zjednoczona z darem ofiarnym Chrystusa przynosi swoją ofiarę duchową – „*oblatio rationalis*”, siebie samych, aby w czasie przeistoczenia stać się „Ciałem i Krwią Pańską”.

Dekrety soborowe oraz teksty liturgiczne posoborowe nawiązujące do tradycji wyrażają ofiarniczy charakter Kościoła we Mszy św. Tak np. w Konstytucji

o liturgii świętej w art. 48 czytamy: „... ofiarując niepokalaną hostię nie tylko przez ręce kapłana, lecz także z nim uczyli się *samych siebie składać w ofierze...*”. Dekret „o postudze i życiu kapłanów” parokrotnie nadmienia, że we Mszy św. wierni składają Bogu Ojcu boską żertwę i z Nim *swe życie* (por. np. art. 2. 5). Artykuł 5 tego Dekretu bliżej określa tę ofiarę, jest nią „... *duchowa ofiara* wiernych w zjednoczeniu z ofiarą Chrystusa, jednego Pośrednika”. Podczas gdy w Kanonie Rzymskim jest bardziej podkreślany charakter kapłaństwa wiernych, to nowe Modlitwy eucharystyczne zwracają większą uwagę na „dar ofiarny” Kościoła, uzupełniając jakby lukę teologiczną. Jedyną ofiarą miłą Bogu jest ofiara Jego Jednorodzonego Syna Jezusa Chrystusa, a wierni stają się darem dzięki zjednoczeniu się z Nią, stąd w IV ME po przeistoczeniu kapłan modli się: „... spraw, aby wszyscy, którzy będą spożywali ten sam chleb i pili z jednego kielicha, zostali przez Ducha Świętego złączeni w jedno ciało i stali się w Chrystusie *żywą ofiarą* ku Twojej chwale”. Identyczną myśl teologiczną wyrażają modlitwy po przeistoczeniu w II ME z udziałem dzieci: „On (Jezus) jest teraz z nimi, ofiarujemy Go Tobie a z Nim i *nas samych*”; w II ME o tajemnicy pojednania: „Przyjmij *także nas*, Ojczye święty, razem z ofiarą Jezusa Chrystusa ...” oraz w III ME: „Niech On *nas* uczyni *wiecznym darem* dla Ciebie”. Jedynie w III ME z udziałem dzieci w modlitwie przed przeistoczeniem w okresie Bożego Narodzenia jest mowa o ofierze wiernych, którzy są darem tylko dzięki interwencji bożej: „Teraz wzywa do siebie nas, abymy razem z Nim *ofiarowali się* Tobie”. Na charakter eklezjalny ołtarza wskazuje także fakt wkładania w płytę ołtarza relikwii męczenników i wyznawców. Pierwotnie te relikwie wkładano w ołtarz nie tyle ze względu na chęć uzyskania łączności ze zmarłymi za pośrednictwem uczyty ofiarnej – refrigerium, ile dla wyrażenia prawdy, że męczennik jest współnikiem Chrystusa – *Christi consors factus*, i ikoną Chrystusa cierpiącego i zwycięskiego, jak to czytamy w martyrologium św. Polikarpa. Męczennicy są zjednoczeni z Chrystusem jako Jego Ciało. W nich Chrystus kontuuje swoją walkę i swoje zwycięstwo. Męczennicy są też wybrani członkami Kościoła, Ciała Mistycznego Chrystusa, którzy w swoim ciele, zgodnie z wypowiedzią św. Pawła, dopełniają braki udreń Chrystusa (por. Kol 1,24).

Choć ostatnie przepisy liturgiczne zezwalają na umieszczanie relikwii świętych nie w mensie ołtarza, lecz pod ołtarzem, to jednak miejscem relikwii pozostaje nadal ołtarz katolicki. Już św. Ambroży, biskup Mediolanu, zauważył, że właściwe miejsce relikwii męczenników jest pod ołtarzem, ponieważ oni zostali odkupieni zbawczą męką Chrystusa. Wielowiekowa praktyka umieszczania relikwii członków Kościoła w ołtarz dała realne i teologiczne podstawy do stwierdzenia: „Ołtarzem jest Kościół, tron boży i pomnik Chrystusa Boga”, które znajdujemy w piśmie arcybiskupa Szymona z Tesalonik (+ 1429). Ten charakter eklezjalny ołtarza występuje również w teologii zachodniej m.in. w *Expositio dedicationis ecclesiae* Pontyfikału Rzymsko-Germańskiego z X wieku, gdzie ołtarz jest określany „obrazem Kościoła”. W wyżej wspomnianym „Obrzędzie poświęcenia kościoła i ołtarza” ta myśl teologiczna została po Soborze Watykańskim II podjęta w trzech przypadkach. Teksty liturgiczne dwa razy nazywają chrześcijan „duchowym ołtarzem”, ja-

ko „altaria spiritualia” i „spiritalis ara”, a w prefacji na poświęcenie ołtarza wierni są nazwani „żywym ołtarzem” – „vivum altare”.

Zauważyć należy, że ani w księgach liturgicznych, ani w prawodawstwie liturgicznym nie spotykamy się z terminem „mensa Ecclesiae”. Czyż tej nazwy unikano z obawy zatracenia treści teologicznej, którą posiada ołtarz katolicki? Faktem pozostaje, że pełny obraz naszego ołtarza otrzymujemy tylko wtedy, gdy spoglądamy na niego z perspektywy chrystologicznej i eklezjologicznej. Aspekt eklezjalny wynika z treści teologicznej, zawartej w zwrocie „mensa Domini”. Aspekt ten stanowi nierozłączną całość terminu pawłowego. Stąd dla zaznaczenia tej głębi teologicznej należałoby uwypuklić wymiar eklezjalny ołtarza przez dodanie do terminu „mensa Domini” drugiego terminu „mensa Ecclesiae” i połączyć je spójnikiem „et”, ponieważ ołtarz katolicki jest prawdziwym stołem Pana i Kościoła – „mensa Domini et Ecclesiae”.

Kraków

KS. JÓZEF WACŁAW BOGUNIOWSKI SDS

O. Franciszek Małaczyński OSB

BIZANTYJSKIE I ŁACIŃSKIE WPŁYWY NA LITURGIĘ BOŻEGO GROBU

Obrzędy związane z liturgicznym obchodem pogrzebu Chrystusa w Wielki Piątek powstały i rozwinęły się w obrządkach wschodnich i stamtąd przeniknęły do Kościołów zachodnich. Wszystkie elementy obrzędów złożenia w grobie i podniesienia krzyża występujące w obrządkach wschodnich, później ukazują się w obrządkach łacińskich.

W Jerozolimie nie wznoszono symbolicznego grobu Chrystusa, ponieważ obiektem kultu były relikwie Krzyża świętego i prawdziwy Grób Pański. Natomiast w obrządkach, które kontynuowały tradycje jerozolimskie a nie miały relikwii Krzyża świętego ani prawdziwego Grobu Pańskiego, rozwinęły się obrzędy, które w sposób obrazowy przedstawiały pogrzeb Chrystusa i Jego zmartwychwstanie. Według A. Raesa, znakomitego znawcy liturgii wschodniej, pierwotną formą złożenia i podniesienia krzyża zachowały: liturgia syryjska i maronicka¹. Według zwyczajów syryjskich w Wielki Piątek, po adoracji krzyża, przenoszono go na miejsce nazywane „skałą namaszczenia”, tam posypywano wonnościami i zawijano w biały całun, który przymocowywano fioletową stulą skrzyżowaną na piersiach i na plecach krucyfiksu. Tak zawinięty krzyż biskup składał na noszach, które czterech kapłanów przenosiło w uroczystej procesji do grobu przygotowanego pod głównym ołtarzem. Sam bi-

¹ A. Raes, *La paix pascale dans le rite chaldéen*, L'Orient Syrien 6 (1961) 67—80.